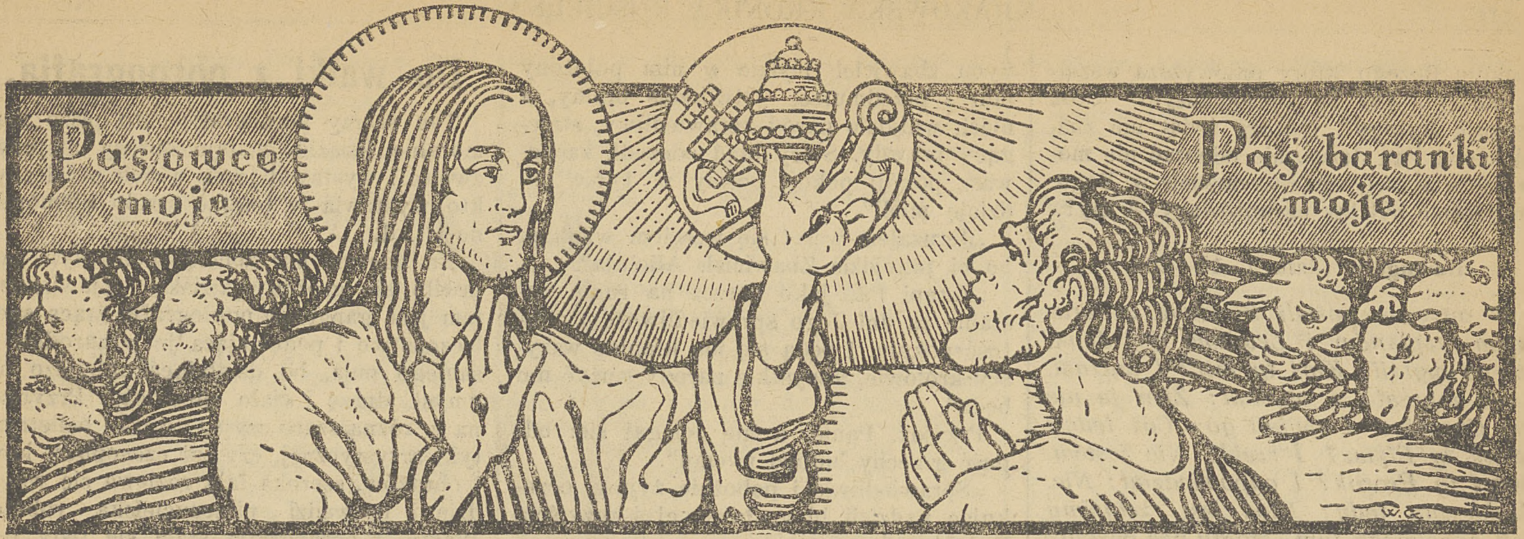


KRAKOWSKA

KRONIKA KOŚCIELNA

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Franciszkańska Nr. 4 (parter, w podwórzu)
otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt)
od godz. 9—12 w południe, a raz w tygodniu, w piątek od 3—6 po poł.

Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena pojedynczego egzemplarza. . Mp. 20·—
Prenumerata na I. kwartał 1922 r.
(wraz z przesyłką pocztową) . . Mp. 250·—
Ogłoszenia po 10 Mp. za wiersz drobnem pismem.

Nr. 3. Kraków, dnia 11 grudnia 1921 r. Rok I.

Chwal Pana, duszo moja...

Chwal Pana duszo moja —
Z głębokości twych zdroja
Wychwalaj świętość Jego!

Chwal, chwal Nieśmiertelnego,
Za duch twój, za twe blaski,
Za wszystkie Jego łaski!

On cię usprawiedliwił,
Tylekroć ubezpieczył,
Nakarmił i uleczył.

Juljusz Słowacki

Możemy umrzeć, ale nie możemy być zwyciężonymi.

Patrzmy na świat katolicki; wiele w nim dobrego, a stąd niemało pociechy dla duszy wierzącej, ale wiele też cierpień i niemało niebezpieczeństw, tak, iż się zdaje, jakoby się miała spełnić wizja Apostoła, który widział studnię głęboką, a z niej wychodzącą czarną chmurę szarańczy, by zaćmić blask słońca i pożreć plon ziemi. Dziś Kościół musi walczyć nietylko z herezją i odszczepieństwem, ale także z niedowiarstwem jawnem i zuchwałem, bo zszeregowanem w różne związki i sekty, któreby chciały zgasić doszczętnie światło religji i zniszczyć wiekowy plon życia chrześcijańskiego.

Na ich czele stoi masonerja, wróg podobny do szatana, bo działa skrycie, acz dziś wzrósłszy w siłę, występuje coraz jawniej — wróg potężny, bo wzmocniony sojuszem ze wszystkimi nieprzyjaciółmi Kościoła, zwłaszcza z błędną filozofją, z rewolucją i z żydowstwem, — wróg przebiegły i różnej używający broni. Raz n. p. przy pomocy sprzymierzeńców przeprowadza w parlamentach rozdział Kościoła i państwa, kiedy indziej wznieca zaburzenia anarchistyczne — to znowu rzuca w świat takie hasła, jak walka z religją, a obrona wolnej szkoły, niezależnej etyki, emancypacji kobiet, kremacji zwłok, i t. p. — równocześnie stara się zdusić katolicyzm w błocie potwarzy i kłamstwa, a ludzkość tak zająć kultem ciała i materjalnego postępu, by nie miała nawet czasu myśleć o Bogu. Słowem, całą garścią sieje bezbożność i demoralizację w klasie wykształconej i odbiera wiarę warstwom robotniczym. Dziś pisma masońskie i wolnomyślne domagają się coraz silniej, by Więźnia watykańskiego wyrzucić z Rzymu, gdzieś za morza i pogrzebać katolicyzm; a niedawno sekciarz jeden nie wahał się wyrzec publicznie: „Panowanie Galilejczyka trwało 20 wieków, ale i ono się kończy"... Przedwczesną jest radość wasza, bezbożni synowie Juljana Apostaty! Możecie Kościół obedrzeć, skrępować, wtrącić do katakumb i skazać na męczeństwo, ale go nie pokonacie; bo i dziś powtarzamy śmiało za Tertuljanem: Mori possumus, vinci non possumus (możemy umrzeć, ale nie możemy być zwyciężonymi); a wy prędzej czy później musicie zawołać: Vicisti Galilaee! (zwyciężyłeś Galilejczyku).

Trzecia Niedziela Adwentu.

Lekcja (Epistoła we Mszy św.) z listu św. Pawła do Filipensów IV., 4—7.

„Bracia! Weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię: weselcie się! Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blizko jest. Nie troszczcież się o nic: ale we wszelakiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie".

Myśli: „Weselcie się!" — oto jest odpowiedź na nasze prośby i tęsknoty adwentowe: „Weselcie się, bo Pan blizko jest!", bo jeszcze maluczko, a „oglądać będzie wszelkie ciało zbawienie Boże", Boga-Człowieka w postaci dziecięcia.

„Weselcie się!" Słowa te pisał św. Paweł do swoich ukochanych Filipensów — z więzienia! Co to za niezłomna ufność w Bogu! Wszystko dokoła — biorąc rzeczy po ludzku — w gruzy się rozlatywało wielkiemu Apostołowi, a on? On wzywa wiernych, by się radowali, i życzy im

„pokoju Bożego, który przewyższa wszelki umysł". Jak to wytłómaczyć? Otóż „pokoju Bożego", którego świat nie zna, jak mówi Pan Jezus, nie odebrać nie może człowiekowi, ugruntowanemu w Bogu. On właśnie był tak ugruntowany. A my?..

Ewangelja (Jan. 1. 19—28).

W on czas posłali Żydowie z Jeruzalem kapłanów i Lewitów do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał: a wyznał: Żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eljasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeśliżeś ty nie jest Chrystus, ani Eljasz, ani Prorok? Odpowiedział im Jan mówiąc: Ja chrzczę wodą: Ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się, którego ja niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego.

To się działo w Betanii za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.

Myśli. „W pośrodku was stanął, którego wy nie znacie". Kto? Chrystus Pan. „Żydowie z Jeruzalem, kapłany i lewity" nie znali Go. A dzisiaj, czy ludzie naprawdę znają Go, choć on „pośrodku nas stanął"? Posłuchajmy, co mówi n. p. taki św. Ambroży, co to znaczy znać Chrystusa, względnie nie znać Go:

„Szczytem nieuctwa jest — nie znać Chrystusa". „Kto się nie wznosi i nie zbliża do Chrystusa, ten jest małym człowiekiem przez całe swoje życie". „Kto żyje bez Chrystusa, ten błądzi w najgrubszych ciemnościach".

Natomiast „znajomość Chrystusa przynosi życie wieczne", i „jest zdrowiem duszy". „Kto oczy swoje skierowuje na Chrystusa, ten pozbywa się swoich wad i błędów", „kto Go poznawa, ten czyni postępy".

Wiązanka kwiatów z Mszału i Brewiarza.

„Prosimy Cię, Panie, nakłoń ucha Twego do naszego błagania i oświeć ciemności naszego ducha łaską Twego nawiedzenia".

„Panie, pobłogosławiłeś krainę Twoją, zakończyłeś niewolę Jakóba i darowałeś grzech ludowi Twemu".

„Ty, Panie, co masz tron swój nad Cherubami, wzbudź moc Twoją i przybądź. Królu Izraela, usłysz, ty, co pasiesz Józefa jak owce. Alleluja. Alleluja".

A Bóg odpowiada: „O, wy małego serca, nabierzcie otuchy i nie bójcie się: oto Bóg nasz przyjdzie i wybawi nas".

„W on dzień będą śpiewać tę pieśń w ziemi judzkiej: Miasto mocy naszej Syon zbawiciel, będzie w nim położony mur i przedmurze. Otwórzcie bramy, a niech wnijdzie naród sprawiedliwy, strzegący prawdy. Stary błąd odszedł, zachowasz pokój: pokój, bośmy w Tobie nadzieję mieli".

„Jeruzalem wesel się weselem wielkim, bo ci przyjdzie Zbawiciel. Alleluja".

„Zstąpi Pan jako deszcz na runo: nastanie za dni Jego sprawiedliwość i obfitość pokoju. I będą się mu kłaniać wszyscy królowie, wszystkie narody służyć mu będą".

Przyjdź, Panie, a nie ociągaj się: odpuść grzechy ludowi twemu".

„Sprawiedliwie i pobożnie żyjmy, oczekując nadziei błogosławionej i przyjścia Pańskiego".

Krecia robota sekciarzy.

Jak przeciwko Ojczyźnie naszej rozwijają swoją konspiracyjną akcję agitatorzy komunistyczni, ażeby swą krecią robotą podkopać jej fundamenty, tak też podobnie i przeciwko duchownej Matce naszej, świętemu katolickiemu Kościołowi agitują różne sekty, które w czasie wojny przybyły do Polski. Są to sekty, zrodzone z ducha protestanckiego. Skąd się ich nagle tyle zjawiło na ziemiach polskich? Coraz częściej słyszy się o „badaczach Pisma św.", o anabaptystach, adwentystach, o zwolennikach kościoła narodowego i t. d. i t. d. Łatwo sobie to wytłumaczyć. Wojna poruszyła ludzkość i uczyniła ją niespokojną, jak mrowisko. Nic dziwnego, że poruszyły się też różne sekty. Nadto trzeba zauważyć, że przybyły one przeważnie z Ameryki, która — jak wiadomo — najwięcej zarobiła na wojnie. Wzbogaceni milijarderzy amerykańscy nie żałują grosza na agitację protestancką. Hojnie sypią złotem. Agitatorzy są dobrze opłacani, a nadto za pieniądze zyskują i kupują sobie zwolenników.

Agitatorzy sekciarscy nie zapuszczają się jeszcze na wieś, lecz działają w większych miastach, jak w Warszawie, Łodzi, w zagłębiu Dąbrowskiem, w Krakowie i t. p. Ci agitatorzy kręcą się przeważnie po przedmieściach i tam zyskują sobie zwolenników. Niestety znajdują się w naszem mieście Krakowie ludzie tak zbałamuceni, że chodzą podobno na te sekciarskie, protestanckie zebrania.

Ci sekciarze nie głoszą nic nowego, lecz to, co głosili wszyscy heretycy po wszystkie wieki. Mianowicie twierdzą, że oni dopiero posiedli prawdziwe zrozumienie Pisma św., zieją nienawiścią przeciwko Kościołowi rzymsko-katolickiemu i przeciwko Papieżowi, występują przeciwko czci Najśw. Sakramentu i nie mają nabożeństwa do Matki Najświętszej. Przy tem wszystkiem zapowiadają, że oni dopiero zaprowadzą nowy porządek na świecie.

Do walki z pornografją.

Ten szerzy pornografję, kto pisze niemoralne książki, maluje obrazy nieprzyzwoite i wystawia je na widok publiczny, kto wystawia w teatrze sztuki niemoralne i t. d.

Na naszym horyzoncie społecznym pojawiło się groźne zjawisko. Zjawiskiem tem jest gangrena pornografji, żrąca społeczeństwo i podcinająca je w zarodku u samego pnia, bo działająca zabójczo na umysł, duszę i ciało młodzieży. Przybrana w różną szatę czy to sztuki i belletrystyki artystycznej, czy też czasopism, kart i obrazów, szeroką falą rozlewa się wszędzie i prowadzi niszczycielską robotę. Walka z pornografją stała się tedy potrzebą naglącą. W walce tej nie wolno zawierać kompromisów.

Charakterystyką czasów naszych jest powszechna d e p r a w a c j a, brak etyki czyto w literaturze, czy w sztuce, czyto w polityce, czy w życiu codziennem itd.

Deprawację tę sprowadziły nam męty społeczne, które wypłynąwszy bezkarnie dążą do zysków za wszelką cenę, zaspakajając zwyrodniałą zmysłowość ludzką. Drugą przyczyną deprawacji to przedenerwowanie społeczeństwa w ostatnich czasach, co potęguje zawsze żądzę silniejszych wrażeń. Dalszą przyczyną to obniżenie się ideałów etycznych, szukanie rozrywki w samopodniecaniu się. Pojęcia cnoty, ofiary i poświęcenia w świecie dzisiejszym zanikają w zastraszający sposób. Nasze biedne społeczeństwo wyczerpane tylu przejściami traci instynkt zdrowia i dzielności. Czas zatem największy stanąć do walki, do walki o najelementarniejsze podstawy równowagi zdrowia i bytu narodowego.

W dziesiątą rocznicę biskupiej konsekracji.

W sobotę dnia 17 grudnia b. r. mija dziesięć lat, jak J. Eks. Najprzew. Książe-Biskup Dr. Adam St. Sapieha — z rąk samego Namiestnika Chrystusowego Papieża Piusa X. otrzymał sakrę biskupią w kaplicy Syktyńskiej na wzgórzu Watykańskiem. Stało się to dnia 17 grudnia 1911 r.

W sobotę dnia 17 grudnia b. r. o godzinie 9 rano w katedrze na Wawelu, w myśl ogólnych przepisów Kościoła św. odprawi się uroczysta Msza św. z tej okazji. Katolicy, gdy usłyszą poważne tony dzwonu Zygmuntowskiego, westchną do Boga o zdrowie i pomyślność Arcypasterza diecezji krakowskiej.

Z parafij i kościołów krakowskich.

I. KOŚCIOŁY PARAFJALNE.

Kościół archiprezbyterjalny N. Marji P. Roraty codziennie o godz. $6^1/_2$ z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed ołtarzem Zwiastowania.

Niedziela III. Adwentu. Po Roratach homilję wypowie ks. Fitak, na sumie kazanie ks. Stojanowski — po nieszporach naukę ks. Dr. T. Kasprzyk.

Na sumie chór wykona części zmienne wedle Griesbachera — zaś Mszę na 4 głosy z organem Förstera — Graduale Stehlego, a ofertorjum ks. Molitora — na końcu pieśń adwentowa „Głos wdzięczny z nieba wychodzi".

W dniu 17 b. m. w sobotę, w dzień św. Łazarza wotywa fundacyjna o godz. 10-tej w kaplicy św. Łazarza.

Do komitetu parafjalnego wybrani zostali: Dr. Juljan Pagaczewski, prof. Uniw. Jagiel., Dr. Ludwik Schneider, lekarz i radca miejski, Franciszek Macharski, kupiec.

Na restaurację wielkiego organu złożyli: 25.000 Mk. Bank handlowy w Warszawie, oddział w Krakowie, z okazji przeniesienia się do pałacu Spiskiego. Po 10.000 Mk. firma Szarski i Syn, Anczyc i Sp. — 6.000 Mk. Jawornicey i Fischerowie — po 5.000 Mk. ks. inf. Wądolny, Macharski, Rothe, Truszkowski. Kurnatowski z Warszawy. 3.000 Mk. W. Anczyc — po 2.000 Mk. Bank przemysłowy, firma Barberowski, P. Rosół z N. Wsi, Dr. W. Anczyc, A. Piasecki — po 2.500 Mk. ks. Morajka, ks. Fitak i jedna śpiewaczka kościelna — po 1.000 Mk. Urbański z N. Sącza, ks. W. S., E. Śmidowicz, A. Wójcik, A. Maj, Ryglicki i Gramatyka (1.300 Mk.), Sierotwińska, Serkowska, firma „Strój", H. Grzywacz, Burczykowa, A. Gramatyka, St. Pilch, N. N. w zakrystji, 600 Mk. L. Oleksy — po 500 Mk. dyr. Drozdowski, firma Reim. Zopoth i Spka, Ziembicki. Sawiński, ks. kat. Pietrzyk, Nawratilowie, J. Bałukowa — po 300 Mk. M. Malinowska i H. Popielowa — po 200 Mk. K. Weleszczyński, L. Szpile, Fr. Mielecka — po 100 Mk. Dyr. Zaleski, P. Bilmanowa, M. Bodyńska, Fr. Mirecka, T. Ślusarczyk, J. Zobielska, P. Górka, K. Motyka, A. Głowacki, M. Kania, A. Skrzeczewska, M. Skrzetowska, K. Żak, Z. Odrzywołek, K. Odrzywołek, W. Dyga — 50 Mk. A. Jurecka — 30 Mk. M. Stolarczyk.

Parafja św. Florjana. Dnia 28 listopada b. r. w kancelarji parafjalnej pod przewodnictwem sekretarza Magistratu p. Józefa Holly', komisarza, odbyły się wybory 3-ch członków niestałych do miejscowego Komitetu parafjalnego, przy licznym udziale wyborców. Wybranymi zostali znani obywatele: P. Dr. Stanisław Boczar, lekarz i właściciel realności, p. Stanisław Drozdowski, właściciel realności i radca miejski i p. Antoni Śliwiński, właściciel realności. Po dokonaniu formalności przez Magistrat, jako władzy I-szej instancji, nastąpi ukonstytuowanie się Komitetu parafjalnego.

W niedzielę dnia 27 listopada b. r. odbyło się w kancelarji parafjalnej posiedzenie Wydziału Bractwa „Ubóstwa Chrystusowego", istniejącego od dawna przy kościele św. Florjana. Dnia 4 grudnia b. r. w niedzielę odbyło się po nieszporach w zakrystji kościoła walne zgromadzenie członków tegoż Bractwa.

Parafja św. Krzyża. Do Komitetu parafjalnego zostali wybrani 28 listopada b. r.: Kajetan Dudziak, przemysłowiec; Szczepan Łojek, przemysłowiec; Tomasz Węgiel, rolnik: Michał Tomsa, rolnik.

W listopadzie b. r. sprawiono nowe serce do dzwonu 31 kg., odrestaurowano organ.

Parafja św. Szczepana. W dniu 26 listopada b. r. odbyły się wybory do Komitetu parafjalnego. Wybrani zostali: Dr. Władysław Chrząszczyński, Dr. Franciszek Mussil, Ludwik Szostek. Stanisław Wołoszyński. Pierwsi dwaj ponownie, ostatni po raz pierwszy.

Dnia 4 grudnia b. r. w niedzielę o godz. 4 po południu zmiana tajemnic Żywego Różańca.

Parafja Bożego Ciała. Dnia 18 b. m. to jest w niedzielę IV. Adwentu odpust bracki, połączony z adoracją Najśw. Sakramentu. Po południu o godz. 2 posiedzenie „Konferencji św. Wincentego a Paulo". Konferencja ta wspiera 22 rodzin, dając każdej po 100 Mk., a jednej 500 Mk. tygodniowo. O godz. zaś 4-tej posiedzenie „Komitetu obywatelskiego" w sprawie patronatu nad młodzieżą.

Parafja WW. Świętych. Dnia 26 listopada b. r. odbyły się wybory na członków Komitetu parafjalnego; wybór przyjęli J. U. P. radca magistratu: Jan Godzicki, prof. Uniw. Jagiel., Zdzisław Jachimecki i Dr. Antoni Stawarski, em. prezydent sądu.

Parafja św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Wyniki wyborów do Komitetu kościelnego. Zostali wybrani: p. Witold Truszkowski, obywatel dębnicki; p. Józef Depowski, dyrektor szkoły w Zakrzówku, oraz p. Franciszek Kolorus, były naczelnik gminy w Pychowicach.

Bractwo Matek chrześcijańskich rozwija się pomyślnie od kilku lat, szerząc gorliwość religijną wśród parafjan. W drugą niedzielę miesiąca o godz. $9^1/_2$ odprawia się Msza św. bracka z nauką i błogosławieństwem. Po Nieszporach zbierają się członkinie w ochronce na konferencję, rachunek sumienia i wspólne modlitwy. Przewodniczy ks. proboszcz.

Parafja św. Józefa w Podgórzu. By utrwalić w duszach parafjan skutki zeszłorocznych misyj, urządza się tego roku w grudniu od dnia 17 do 24 w kościele parafjalnym na Podgórzu ośmiodniowe misje dla wszystkich stanów. Misje zaczną się w sobotę 17 grudnia o godzinie $6^1/_2$ wieczór.

W niedzielę dnia 18 b. m. porządek nabożeństw i nauk będzie następujący: o godz. $6^1/_2$ Roraty i nauka misyjna, o godz. 9-tej Msza św. i konferencja dla inteligencji, o godz. $10^1/_2$ Msza św. i nauka misyjna, o godz. $2^1/_2$ nauka dla młodzieńców, o godz. $2^1/_2$ nauka dla panien i dziewcząt. Ta nauka wyjątkowo będzie w kościele Ks. Redemptorystów na Górce, o godz. 4 po południu nauka dla niewiast (tylko mężatki i wdowy), o godz. 6 wieczór nauka dla mężczyzn (tylko żonaci i wdowcy).

We wszystkie dnie powszednie będzie wieczorem o godzinie $6^1/_2$ kazanie dla wszystkich; dla tych zaś, którzy wieczorem nie będą mogli przychodzić, będzie codziennie kazanie o godzinie 9 rano. Po wieczornych naukach krótkie błogosławieństwo.

Misje zakończą się dnia 23 grudnia b. r. o godzinie $6^1/_2$ wieczorem nauką i błogosławieństwem.

Parafja św. Salwatora. W dniu 29 listopada b. r. odbyły się wybory do Komitetu kościelnego. Wybrani członkami Komitetu p. Walenty Dudek, radca miejski; p. Franciszek Wawrzusiak, obywatel w Zwierzyńcu i p. Franciszek Powroźnik, gospodarz w Olszanicy.

W Olszanicy rozpoczął działalność przerwaną wskutek wojny Komitet budowy kościoła w Olszanicy pod przewodnictwem ks. proboszcza Pilchowskiego. — Zarządzona składka w gminie przyniosła 44.750 Mk.

Na Zwierzyńcu odbyły się w ubiegłe niedziele dwa przedstawienia, połączone z wyświetleniem obrazów religijnych — pierwsze staraniem Związku młodzieży Zwierzynieckiej; drugie staraniem miejscowej Konferencji św. Wincentego a Paulo.

II. KOŚCIOŁY KLASZTORNE.

Kościół OO. Kapucynów. Dnia 1 grudnia b. r. rozpoczęła się Nowenna z naukami w kaplicy Loretańskiej o godz. 6-tej wieczorem. Dnia 10 b. m. odpust M. B. Loretańskiej. Msze św. o godz. 6, 7 uroczysta z wystawieniem Najśw. Sakramentu, 8, 9, 10 i 11. Nieszpory z kazaniem o godz. 5-tej po południu. Dnia 16 b. m. rozpocznie się i odprawiać się będzie codziennie o godz. 6 wieczorem Nowenna z kazaniami do Dzieciątka Jezus.

Kościół OO. Dominikanów. Od piątku 16 grudnia aż do 24 grudnia b. r. włącznie odprawiać się będzie uroczysta Nowenna do Bożego Narodzenia z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 6 wieczorem. Wszyscy wierni, biorąc w niej udział, mogą dostąpić w każdym dniu odpustu 7 lat i tyleż kwadragen: w pierwszym zaś i ostatnim dniu odpustu zupełnego, jeśli wypełnią zwykłe warunki. — 18 grudnia w niedzielę całodzienna Adoracja Najśw. Sakramentu, począwszy od sumy, która się odprawi o godz. 10. W tę niedzielę po południu o godz. $4^1/_2$ zmiana tajemnic Żywego Różańca.

Kościół SS. Wizytek na Krowoderskiej L. 16. Porządek nabożeństw w dni powszednie: Msze św. o godz. $6^1/_2$ i 8 rano. W dni świąteczne i niedziele: Msza św. o godz. $6^1/_2$, 7 i 9. W dniu Niepokalanego Poczęcia N. M. P. odbędą się Roraty o godz. $6^1/_2$ rano.

Przykład na czas Adwentu.

Pierwszy krok naprzód.

Jesteś smutny i zniechęcony i czujesz się jakby niezdrowym, a nie wiesz, co właściwie ci brakuje? Skąd to pochodzi zaraz ci powiem. Były dwie góry, a na każej stał zamek, a pies przebiegał dolinę, wąchając, czy nie znajdzie gdzie co do jedzenia. Nagle usłyszał głos trąbki z jednego zamku, a było to w porze południowej. Pies też zaraz pobiegł do tego zamku, aby jeszcze coś dostać do jedzenia. Gdy był już na środku góry, trąbienie w tym zamku ustało, a po chwili odezwała się trąbka na drugim zamku. Tu pomyślał pies: „Tu już obiad zjedli, a tam dopiero teraz zaczynają". i zbiegł z góry na dół, spinając się znowu na drugą górę na zamek. Teraz ja trąbka przestała trąbić, a rozległa się już znowu na pierwszej górze; teraz pies pobiegł znowu z tej góry, aby się wspinać na drugą. Tak wędrował pies dosyć długo z jednej góry na drugą, aż obydwie trąbki ucichły i obiad na obudwu zamkach się skończył.

Tu masz obraz siebie samego! Ty przechodzisz ciągle z jednej góry na drugą, t. j. od Boga do świata, nie mogąc się zdecydować szukać szczęścia tam, gdzie ono się rzeczywiście znajduje, jesteś jakiś smutny i niezadowolony z samego siebie.

Tak, powtarza się w tobie historja młodego Augustyna — znasz ją przecie? Byłoś dłuższy czas jakby odurzony, popełniając jeden grzech za drugim, zupełnie w spokoju, że ani nie potrzebował cię zły duch do tego pędzić, a sumienie twoje wcale ci nic nie wyrzucało — myślałeś, że to tak być musi. Nagle z góry Bożej zagrzmiała trąbka z całą siłą do twego serca i wstrząsnęła twoją duszą, mówiąc: „Wyzuj dzieła ciemności, a ubierz się w zbroję światłości". „Nie w ucztach i pijatyce, nie w sypialniach i w sprosności, nie w sprzeczkach i zazdrości przepędzaj twoje życie, ale oblecz się w

Pana Jezusa Chrystusa, nie pielęgnując złych skłonności i zmysłowości". Tak obudził cię głos Boży i od tego czasu nie miałeś już spokoju. Z jakimś trudem nosisz ciężar twoich przyzwyczajeń! We wnętrzu twojem odzywa się głos pragnący szczęścia i pokoju, chciałbyś się uwolnić od tych złych nawyknień, aby się stać szlachetnym, czystym człowiekiem, któryby głębiej i lepiej zapatrywał się na życie. Lecz ty tego nie potrafisz. Gdy powstaną pokusy, sposobność do grzechu nadejdzie, wtedy przedstawia się świat tak ponętnie i słodko, że cię przezwycięża i zdaje ci się, że bez tych uciech żyć nie możesz...

Albo znowu tak jest: nie popełniasz wprawdzie ciężkich grzechów, ale nie ćwiczysz się także w żadnej cnocie, a ktoby u ciebie chciał szukać uczynków dobrego chrześcijanina, ten nie znalazłby albo żadnych owoców albo kilka zgniłych. I czy nie możnaby cię zaliczyć do obojętnych, którzy wprawdzie nie chcą Pana Boga obrazić, ale nie chcą także z szatanem zerwać? Przyznaj, czy nie powinieneś uczynić stanowczego zwrotu ku lepszemu, stać się pilniejszym i pobożniejszym w modlitwie i rozbić szkielet swoich wad jednem cięciem siekiery? Czemuż jeszcze tyle obrażliwości gniewu, zachcianek, obmów, gadatliwości? W obowiązkach i pracach mógłbyś więcej mieć na uwadze chwałę Bożą, niż własny zysk i chwałę? Może już nieraz zrobiłeś podobne postanowienie, ale gdy przyszło się przezwyciężyć, bałeś się trudu lub sądu ludzi i cofnąłeś się znowu wstecz?

O, wy wszystkie dusze, którebyście chciały wyrzucić wszystko, co was oddala od Boga, ale nie macie odwagi zrobić silniejszego kroku i na decydujący początek odważyć się nie możecie, pomyślcie, że nadszedł Adwent. Teraz ma ktoś z nieba zejść na ziemię, aby ci pomóc boską siłą. Oczekujemy Zbawiciela! On zdejmuje skutym z rąk i nóg łańcuchy namiętności, On leczy wewnętrznie chorych, On przynosi wolność, siłę i świeżość młodocianą. A że ta dłoń pełna łask otwartą jest i dla ciebie, to ci powiada twoje obudzone sumienie, twoje niezadowolenie z samego siebie, ten pociąg do oczyszczenia się i zupełnej odmiany życia. To są posłowie, którzy ci dają do zrozumienia, że ci Bóg chce pomóc. Choćby się ciało nawet oburzało i buntowało się na samą myśl, że trzeba więcej karności, to je zwyciężysz, jeżeli tylko będziesz opancerzony łaską Bożą. Co ci się teraz wydaje niemożliwem, to wkrótce przyjdzie bardzo łatwo

Gdy św. Franciszek z Assyżu był na początku swego uświęcenia, niczem nie brzydził się tak, jak widokiem trędowatego, których w czasach średniowiecznych było bardzo dużo w Europie. Obchodził z daleka szpital tych chorych, aby się z żadnym nie zejść. Gdy razu pewnego modlił się o dary Ducha Świętego, usłyszał te słowa: „Franciszku, wszystko co ci przedtem było okropnem, będzie ci miłem i słodkiem". Wkrótce potem przechadzał się samotnie w umbryjskiej dolinie i nagle zobaczył na drodze trędowatego. Spiął konia, chcąc uciekać. W tem przyszły mu owe tajemnicze słowa na myśl. Z silnem zaparciem się siebie zeskoczył z konia, zbliżył się do trędowatego, z którego przegniłej twarzy wydostawał się okropny odór i dał mu jałmużnę, a uniesiony uczuciem litości, ucałował zranione palce chorego. Siedząc znowu na koniu uczuł dziwną słodycz w sercu swojem, szczęście i radość w duszy, jakiego jeszcze nigdy nie doznał, i od tego czasu odszukiwał trędowatych, których dawniej tak unikał. Bóg dotrzymał słowa, dał mu zwycięstwo nad sobą samym, że to co było najokropniejszem stało się dla bogatego syna kupca najsłodszem.

Podobnie stanie się i z tobą. Łaska Boża owionie i ciebie, gdy zatęsknisz teraz w Adwencie za Zbawicielem i prosić Go będziesz o łaskę, aby słabą wolę wzmocnił i uczynił cię nowym człowiekiem. To jest pierwszy krok naprzód, który musisz uczynić. Nawrócenie i poprawa rozpoczyna się od wołania o łaskę Bożą. Kto się modli, ten rozpoczął już częściowo służbę Bożą.

Liturgiczny kalendarz tygodniowy.

Niedziela, 11 grudnia: **III. Niedziela Adwentu,** od pierwszego słowa Mszy św. zwana niedzielą „Gaudete" („Radujcie się"). — **Św. Damazego,** Papieża od r. 366 do r. 384. Bronił czystości wiary przeciw heretykom na synodach i piórem, którem władał wybornie także jako autor epigramów i napisów na kościołach i grobach męczenników, dbając o ich konserwację i ozdobę. Św. Hieronim miał w nim przyjaciela i protektora i za jego namową zabrał się do wiekopomnego nowego przekładu Pisma św. na język łaciński.

Poniedziałek, 12 grudnia: Msza św. o Niepokal. Pocz. N. Marji P. (wśród oktawy). — Dozwolone ciche Msze żałobne.

Wtorek, 13 grudnia: **Św. Łucji,** Panny i Męczenniczki († w r. 304 śmiercią męcz. w Syrakuzach na Sycylji). Jej święte imię do dziś dnia, jak ziemia długa i szeroka, bywa wspominana codziennie we Mszy św. po Podniesieniu z prośbą o wyproszenie nam nieba.

Środa, 14 grudnia: **środa suchedniowa;** post ścisły. Msza św. suchedniowa w kol. fioletowym, albo o Niepok. Pocz. N. M. Panny w białym. Prywatne Msze żałobne niedozwolone.

Czwartek, 15 grudnia: **Oktawa Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.**

Piątek, 16 grudnia: **piątek suchedniowy** z postem ścisłym i **św. Euzebiusza** Męcz. i biskupa z Vercelli († 371). Msza św. albo suchedniowa w kol. fioletowym albo o św. Euzebiuszu w kol. czerwonym. Prywatne Msze żałobne niedozwolone.

Sobota, 17 grudnia: **sobota suchedniowa** bez postu. Msza św. z proroctwami w kol. fioletowym ze soboty suchedn. adwent. Prywatne Msze św. żałobne niedozwolone.

Staroświeckie zasady wychowawcze w skróceniu.

1. Jeżeli wogóle istnieje coś, do czego koniecznie potrzeba błogosławieństwa Bożego, to tem coś jest — wychowanie dzieci.

2. Nie wykształcenie daje najlepszych wychowawców, lecz znajomość siebie samego, cierpliwość i dobry przykład.

3. Chrześcijaństwa nie można odziedziczyć ani testamentem przekazać; jeżeli się chce mieć dzieci chrześcijańskie, to je trzeba po chrześcijańsku wychować.

Korespondencje.

Kraków, 2 grudnia 1921.

Ze Związku krajowego Stow. katol. stróżów, robotników i służby domowej witamy z całego serca Szanowne Pismo „Krakowską Kronikę Kościelną", jako tygodnik dla rodzin katolickich i będziemy się starać rozszerzać Szanowne Pismo we wszystkich rodzinach katolickich. Życzymy Szanownemu Wydawnictwu „Szczęść Boże".

Prezes: **Ludwik Gołąb.**

Na fundusz wydawniczy

„Krakowskiej Kroniki Kościelnej złożyli:

Józef Kosek 200 Mk.; Ks. Dr. Józef Kulinowski 1.000 Mk.; N. N. z parafji Podgórze 1.000 Mk.

Wydawcy: XX. Proboszczowie i Przełożeni zakonni w Krakowie. — Odpowiedzialny redaktor: X. Józef Mazurek.
DRUKARNIA „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.